

BIM

Brzeski Magazyn Informacyjny

Nr 1/92

24 września 1992 r.

Cena 3500 zł

Przyjacielu !

Ziemia Brzeska nie miała dotąd czasopisma, które mogłoby zaspokoić jej potrzeby. Spraw i tematów do prezentacji mieszkańcom byłego powiatu brzeskiego z pewnością nie zabraknie.

Wierzę, że z Twoją pomocą drogi czytelniku uda nam się rozwinąć szereg nie znanych dotąd faktów ze wspaniałej historii: Brzeska, Borzęcina, Czchowa, Dębna, Wojnicza i Zakliczyna, które to gminy stanowiły do niedawna jedną nierozzerwalną całość w postaci powiatu z siedzibą w Brzesku.

Jestem przekonany, że Brzeski Magazyn Informacyjny - BIM będzie czasopismem o takim właśnie zasięgu. Problemy w nim poruszane nie ograniczą się do terenu samej Gminy Brzesko.

Pragnę by ten miesięcznik stał się prawdziwym forum wymiany poglądów mieszkańców Ziemi Brzeskiej, których serdecznie zapraszam do współpracy.

Naszym głównym zadaniem będzie odbudowa jedności mieszkańców Ziemi Brzeskiej i prezentacja dorobku gospodarczego i kulturalnego. Prawo krytyki zachowujemy pod adresem tych, którzy będą się starali ingerować w niezależność miesięcznika.

Problemy samorządowe będą w dużym stopniu absorbować naszą uwagę dlatego, że są to sprawy bardzo ważne dla wszystkich mieszkańców.

Brzeski Magazyn Informacyjny - BIM będzie miesięcznikiem o profilu popularno-naukowym i informacyjnym. Taki właśnie charakter czasopisma daje gwarancję jego popularności wśród czytelników.

Z czasem nie wykluczam szansy przekształcenia miesięcznika w dwutygodnik lub tygodnik. Będzie to jednak uzależnione od możliwości finansowych.

Wierzę, że wsparcie moralne i finansowe pozwoli na trwale wejść Brzeskiemu Magazynowi Informacyjnemu - BIM do grupy czasopism rozwijających się.

JAN GWIZDAŁA

BRZESKIE ŚWIĘTO PLONÓW - Sterkowiec '92

"Musieliśmy czekać 17 lat, aby znów powstała szansa złączenia tego, co zostało rozdarte i zniszczone w 1975 roku - struktury powiatowej administracji państwowej. Nie da się jednak zniszczyć tego, co kształtowało się przez wieki. Powiat Brzeski w świadomości i potrzebach mieszkańców tej ziemi nadal istnieje". Tymi słowami Przewodniczący Rady Gminy Miasto Brzesko - inż. Tadeusz Babicz nawiązał do walki brzeskich działaczy samorządowych o to - by Brzesko w przygotowywanej reformie administracji państwowej zostało uznane za siedzibę powiatu.

ciąg dalszy - str. 2.

Wybitni Rodacy Ziemi Brzeskiej

Rubryką "Wybitni Rodacy Ziemi Brzeskiej" rozpoczynamy cykl publikacji o najwybitniejszych postaciach z tego terenu. Serdecznie zapraszam do współpracy i przesyłanie na adres Brzeskiego Magazynu Informacyjnego - BIM:

ul. T.Kościuszki 7
32-800 Brzesko
tel. 317-03

materiałów, związanych z ich działalnością.

W każdym numerze BIM zamieszczać będziemy biografie historyczne i współczesne tych osób, które dla Ziemi Brzeskiej - jej historii, kultury i rozwoju wniosły nierzadko całe swoje życie. (ciąg dalszy - str. 2.)

Brzeskie Święto Plonów

(ciąg dalszy ze str. 1)

Okazją ku temu stały się pierwsze rejonowe dożynki Ziemi Brzeskiej w Sterkowcu dnia 6 września br.

Zorganizowane po kilkunastoletniej przerwie stały się dobrą okazją do odbudowania jedności mieszkańców Ziemi Brzeskiej.

Uroczyste Święto Plonów rozpoczęła msza polowa koncelebrowana przez ks. kanonika Jana Kordełę, proboszcza Parafii w Jadownikach. Wspaniałą homilię wygłosił do kilkuset wiernych ks. kanonik Władysław Bielatowicz, proboszcz parafii Św. Stanisława ze Szczepanowa.

Część oficjalną rozpoczął krótkim wystąpieniem Burmistrz Rady Gminy Brzesko - mgr inż. Lech Pikula, który powitał przybyłych na uroczystość parlamentarzystów posłów: Gwidona, Wójcika, Wiesława Klisiewicza, Władysława Żabińskiego, oraz Prezesa ZW PSL w Tarnowie Ryszarda Ochwata, poczty sztandarowe PSL, delegacje rolników i przewodniczących rad gminnych i wójtów z gmin tworzących niegdyś strukturę brzeskiego powiatu.

W przeprowadzonym pod przewodnictwem Hanny Kukurowskiej konkursie na najpiękniejszy wieniec dożynkowy Ziemi Brzeskiej wzięło udział kilkanaście wienców. Pierwszą nagrodę otrzymał wieniec ze Sterkowca, drugą ze Szczepanowa, trzecią z Jadownik.

W trakcie uroczystości dożynkowych z inspiracji Zarządu Miasta Brzeska zbierano podpisy uczestników pod petycją najwyższych władz RP w sprawie starań o powiat brzeski.

Warto zaznaczyć, że mimo nie najlepszej pogody uroczystości dożynkowe w Sterkowcu udały się. Zgromadziły w trakcie występów zespołu ludowego z Maszkienic, występu kapeli ludowej z Jadownik wielu słuchaczy.

Prawdziwe obłęzenie pomieszczeń świetlicy wiejskiej w Sterkowcu nastąpiło w godzinach wieczornych podczas występów zespołu "Pod Budą" i grupy "Yantix" z Krakowa. Nocna zabawa dożynkowa zakończyła się udaną imprezą dożynkową.

Moje sprawozdanie nie byłoby pełne gdybym nie zaznaczył występu Jerzego Sagana, aktora z Krakowa, który wspaniale zaprezentował myśli Wincentego Witosa o wsi i państwie.

W swoim przemówieniu Burmistrz L. Pikula podziękował rolnikom za ich ciężką pracę dla dobra nas wszystkich tymi słowami:

"Polska wieś przetrwała ze swym całym dorobkiem kulturalnym i gospodarczym najcięższe okresy. Rolnicy, jako jedyna warstwa społeczna zachowali swój warsztat pracy: ziemię - którą szczerze umiłowali (...). Dzisiaj - stoją przed nami sprawy nie mniej ważne. W każdej wsi, mieście i gminie są do rozwiązania sprawy pilne i długofalowe. Zjednoczeni możemy je osiągnąć i zrealizować - podzieleni przegramy wszyscy."

Myślę, że te ostatnie słowa najlepiej oddają treść I rejonowych dożynek Ziemi Brzeskiej w Sterkowcu dn. 06-09-1992 r.

Serdeczne podziękowania kieruję tą drogą sponsorom: Radzie Gminy Brzesko, zakładom pracy: Browar-Okocim, ZNTSiS, Legpol, oraz spółce Eko - Service z Brzeska i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu za wkład finansowy i pomoc w zorganizowaniu tej uroczystości.

Szczególne słowa podziękowania kieruję mieszkańcom wsi Sterkowiec: Kazimierzowi Legutko, Romanowi Turlejowi, Jerzemu Jakubowskiemu, Kazimierzowi i Stanisławowi Lisom, Józefowi Kądziołce i wielu innym za inicjatywę, duży wkład pracy społecznej i zaufanie, jakim mnie obdarzyli powierzając mi funkcję Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Dożynek w Sterkowcu.

JAN GWIZDAŁA

WYBITNI RODACY ZIEMI BRZESKIEJ

(ciąg dalszy ze str. 1.)

Prof. Franciszek Bujak z Maszkienic
1875 - 1953

Spośród najwybitniejszych rodaków Ziemi Brzeskiej postać Franciszka Bujaka jest jedną z najpiękniejszych i godnych pamięci. Urodził się 16.VII.1875 r. w Maszkienicach w powiecie brzeskim.

Był historykiem społecznym i gospodarczym: docentem historii gospodarczej Uniwersytetu Jagiellońskiego (1909 i 1946), Uniwersytetu Warszawskiego (1919), Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1921), ministrem rolnictwa (1920), prezesem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności (1919), członkiem tytułarnym Polskiej Akademii Nauk (1952), członkiem Czechosłowackiej Akademii Rolniczej i Słowiańskiego Instytutu w Pradze. Był redaktorem i współredaktorem wydawnictw: *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych*, *Roczników dziejów społecznych i gospodarczych*, *Biblioteki dziejów kultury i wsi, Wsi i Państwa*.

Był twórcą historii społecznej i gospodarczej jako osobnej dyscypliny naukowej; stworzył szkołę historyczną. Wybitny francuski historyk cywilizacji i kultury materialnej Fernand Braudel napisał o jego dziele "Historia i badanie teraźniejszości" i pracy dosłownie co następuje: "Historia wydarzeń gospodarczych, historia koniunktury narodziła się właśnie w Polsce, w środowisku Uniwersytetu Lwowskiego wokół tego niezwykłego człowieka jakim był profesor Franciszek Bujak.

Był on jednym z twórców historii cen, wyprzedzając w tym zakresie badania zarówno anglosaskie, jak francuskie, czy niemieckie."

Ta opinia równie wybitnego francuskiego historyka i dzieło, które po sobie zostawił rodak z pobliskich Maszkienic skłaniają bez wątpienia do przybliżenia jego dorobku i upowszechnienia go wśród mieszkańców Ziemi Brzeskiej.

Franciszek Bujak był gorącym zwolennikiem wiązania nauki z życiem. Każdy współczesny historyk zetknął się z jego wspaniałymi pracami badawczymi, np. "Stolice Polski", gdzie przedstawił na tle porównawczym geograficznie przyczyny kolejnego umieszczenia stolicy Polski w Gnieźnie, Krakowie i Warszawie czy też "Galicja", obszerna dwutomowa praca, która prezentuje warunki geograficzne kraju, ludność, społeczeństwo, rolnictwo, leśnictwo, górnictwo i przemysł.

ciąg dalszy - str. 3.

Monografie: "Maszkienice wieś pow. brzeskiego, stosunki gospodarcze i społeczne", "Limanowa miasteczko powiatowe w zachodniej Galicji" i "Zmiana wieś powiatu limanowskiego" są do dzisiaj wysoko cenionymi pozycjami stanowiącymi wzór dla nowszych monografii innych miejscowości.

Równocześnie z pracą naukową rozwijał Bujak dalej pracę społeczną. Był współinicjatorem i współtwórcą nowej instytucji kulturalnej "Polskiego Muzeum Etnograficznego" powstałego w Krakowie. Wydatnie pomagał materialnie wiejskiej młodzieży akademickiej studiującej zwłaszcza we Lwowie. Był gorącym zwolennikiem oświaty i szkolnictwa rolniczego, rolniczych organizacji zawodowych, zwłaszcza spółdzielczych. Swojej wsi rodzinnej Maszkienice postawił, obok monografii trwały pomnik w postaci pięknego Domu Ludowego, wybudowanego własnym kosztem.

Przedstawiony w skrócie dorobek naukowy Franciszka Bujaka z Maszkienic i jego przywiązanie do środowiska wiejskiego, z którego na trwałe wszedł do panteonu kultury narodowej niech będą przykładem dla dzisiejszych córek i synów Ziemi Brzeskiej - umiłowania wartości rodzinnych tradycji i kultury narodu polskiego. Wiary w sens pracy dla jej dobra i rozwoju.

Jestem przekonany, że zbliżająca się 50 rocznica śmierci tego wybitnego historyka stanie się okazją do ponownego spotkania w Domu Ludowym w Maszkienicach, który ufundował - byśmy godnie mogli uczcić jego pamięć w Polsce wolnej i demokratycznej - w Polsce, o którą umysłem i pracą walczył, marzył i wierzył że będzie niepodległą.

JAN GWIZDAŁA

BRZESKIE SPOTKANIA Z FOLKLOREM

W Brzesku, w dniach 17-20 sierpnia br. odbyły się I Brzeskie Spotkania Europejskich Zespołów Folklorystycznych.

Wystąpiło siedem zespołów zagranicznych: z Bułgarii, Słowenii, Hiszpanii, Turcji, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji oraz zespół miejscowy - "Jadowniczanie".



(ciąg dalszy - str. 5.)

ELITA STWORZYŁA LEGENDĘ

- Z DZIEJÓW BRZESKIEGO HARCERSTWA

Dzieje organizacji to zbiór historii ludzkich losów. Dzieje Harcerstwa Brzeskiego to dziesiątki wspaniałych ludzi naszych dziadów, ojców i matek, ludzi, którzy poświęcili się dla wspaniałej idei i stworzyli legendę. Idea tą było Harcerstwo - wspaniały ruch oparty na spontaniczności działania i dyscyplinie pracy zarazem.

Skauting, który rozprzestrzenił się bez mała na cały świat, powstał w Anglii. Jego twórcą był generał Robert Baden-Powell. Terminem "skauting" określił Baden-Powell umiejętności i zajęcia traperów, odkrywców, myśliwych, żeglarzy, lotników i osadników z kresowych puszczy; u nas przyjęło się rozumieć pod tym terminem zajęcia, związane z tropieniem, podchodzeniem, zwiadem, biwakowaniem. Baden-Powell określił zasady działania skautingu w książce "Scouting for Boys" (Skauting dla chłopców). Skauting określano stwierdzeniem, że "Skautostwo jest szkołą służby Bogu, Ojczyźnie i bliżnim przez kształcenie młodzieży na prawych, zdrowych i dzielnych obywateli - obrońców ojczyzny za pomocą wyrabiania charakteru, wychowania fizycznego i życia w przyrodzie".

(ciąg dalszy - str. 4.)

OSTRE CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO U DZIECI

Zbliża się jesień i zima, a w związku z tymi porami roku zwiększy się zachorowalność na ostre choroby układu oddechowego, zwłaszcza u małych dzieci. Są one nadal pierwszą przyczyną zgłaszania się do lekarza matek z dziećmi w wieku rozwojowym. Mimo olbrzymich postępów medycyny ostatnich dziesięcioleci naszego wieku nadal choroby te są najczęstszą przyczyną zgonów dzieci na świecie - około dwa i pół miliona dzieci umiera rocznie z powodu ostrych chorób układu oddechowego - zwłaszcza w krajach trzeciego świata. W Polsce wskaźniki umieralności niemowląt wykazują około 10% jako przyczynę zgonu niemowlęcia - choroby układu oddechowego.

Wśród czynników predysponujących do tych chorób i ich przebiegu należą: młody wiek dziecka i związane z tym odrębności układu oddechowego tak anatomiczne jak i czynnościowe i immunologiczne.

Z immunologią łączy się upośledzenie odporności ustrojowej dziecka. Często w tym wieku krzywica daje czasem zniekształcenie klatki piersiowej i gorszy tor oddychania. Z czynników zewnętrznych prowokują do choroby: czynniki infekcyjne jak wirusy, bakterie, zanieczyszczenia powietrza atmosferycznego przez dymy fabryczne i kotły centralnego ogrzewania, dym tytoniowy (nie należy palić pod żadnym pozorem papierosów w pomieszczeniach wspólnych z dziećmi).

(ciąg dalszy - str. 4.)

ELITA STWORZYŁA LEGENDĘ

- z dziejów Harcerstwa Brzeskiego (ciąg dalszy)

Skautingiem zainteresował się Andrzej Małkowski, któremu zlecono przetłumaczenie książki Baden-Powella. Andrzej wydał książkę swoim nakładem i poświęcił się już na całe życie idei skautowej. Zorganizowano 3-dniowy kurs w Brzuchowicach pod Lwowem, a następnie pośpiesznie utworzono Naczelną Komendę Skautową. Miało to miejsce 21 maja 1911 roku, dzień później Małkowski wydaje pierwszy rozkaz, którym powołuje do działania trzy męskie i jedną żeńską drużynę skautową. Od tego dnia, tj. 22 maja 1911 roku datujemy istnienie Harcerstwa w Polsce.

Spółeczeństwo miasta Brzeska dostrzegło walory wychowawcze nowego systemu i dlatego już w maju 1912 roku tamtejsze gniazdo PTG "Sokół" zwróciło się do wydziału II Okręgu Sokolego w Tarnowie z prośbą o przysłanie instruktora, który dopomógłby w organizowaniu drużyny skautowej. Jednak do tego nie doszło, gdyż w niedługim czasie wybuchła I wojna światowa, przez Galicję przeszła inwazja wojsk rosyjskich, która zdeorganizowała życie tej części kraju. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, życie zaczęło się odbudowywać i wtedy to, jeszcze przed zakończeniem wojny, na wiosnę historycznego dla nas 1918 roku, powstała w Brzesku pierwsza drużyna harcerzy. Powstała ona 15 kwietnia 1918 roku w Gimnazjum, założył ją dh. Zygmunt Stańkowski, były drużynowy I Bocheńskiej Drużyny Harcerzy. Przyjęła ona za patrona J.U.Niemcewicza, a liczyła 5 zastępów, tj. około 50 członków.

W roku 1919 drużynowym zostaje mianowany dh. Roman Matowski, drużyna liczy 32 harcerzy.

W 1920 roku na skutek odejścia starszej młodzieży do obrony kraju, drużyna liczyła tylko dwa zastępy, które pełniły służbę na dworcu kolejowym, oczekując przyjazdu ewakuowanych ze wschodu rodzin. W okresie wakacji niemal codziennie przyjeżdżało od dwóch do czterech wagonów towarowych (po dwie rodziny w jednym), które należało skierować pod właściwy adres. Pierwszy kontakt z przybyłymi rodzinami mieli właśnie harcerze. O godzinie 14.00 na stację zajeżdżały "podwozy" by przewieźć przybyłych do poszczególnych wsi. Harcerze pełnili rolę konwojentów, która była o tyle uciążliwa, że z powrotem często musieli wracać wiele kilometrów pieszo pojedynczo. Nieraz było to już późno w nocy, a nazajutrz o godz. 14.00 trzeba było stawić się na służbę.

W roku 1921 drużynowym zostaje Marian Młynek, a drużyna liczy 60 harcerzy, oraz 12 sympatyzujących z ruchem dziewcząt. Zbiórki odbywały się co tydzień, odbyto również 12 dalszych wycieczek.

Rok 1923 to założenie introligatorni i biblioteki, która liczyła 78 książek i czasopism.

I Brzeska Drużyna Harcerska męska im. J.U.Niemcewicza w 1924 roku prowadzona jest przez dh. Stanisława Komornickiego, liczy 16 harcerzy i przeżywa kryzys organizacyjny. Rok później drużyna zmienia patrona na ks. J.Poniatowskiego i liczy 26 członków w 3 zastępach. W tym też roku ukończyło kursy organizowane przez Krakowską Chorągiew Harcerzy 5 członków drużyny.

(ciąg dalszy - str. 5.)

OSTRE CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO U DZIECI

(ciąg dalszy ze strony poprzedniej)

Zakażenie ułatwiają złe warunki bytowe, przełudnione mieszkania, złobki, przedszkola i szkoły, nieprawidłowe odżywianie z niedoborem witamin C i B, przegrzane lub niedogrzone mieszkanie, zły sposób ubierania dziecka (przeważnie przegrzewanie dzieci).

Ostre zapalenia dróg oddechowych dzielimy na ostre zapalenia górnych dróg oddechowych oraz na ostre choroby dolnych dróg oddechowych. Do objawów zapalenia górnych dróg oddechowych należą: wyciek kataralny z nosa, niedrożność nosa, kichanie, kaszel, a u niemowląt trudności ssania. Dzieci starsze często skarżą się na ból gardła i trudności w polykaniu. Gorączka nie jest objawem stałym. Choroba u niemowląt i małych dzieci może mieć przebieg gwałtowny - także wymaga starannego nadzoru i obserwacji przez rodziców i lekarza.

O pogarszaniu się stanu dziecka świadczy przyśpieszenie ilości oddechów 20-40 i więcej na minutę w stosunku do normy wiekowej, wydłużanie wydechu, zaciąganie klatki piersiowej, objawem alarmującym jest "łapanie powietrza" i bezdechy. Świst krtaniowy lub oddech świszczący świadczy o zmniejszonej drożności krtani i tchawicy lub oskrzeli.

Groźnym objawem jest sinica - świadczy o głębokim niedotlenieniu. Jeśli stan dziecka mimo leczenia domowego pogarsza się, dziecko wymaga intensywnego leczenia szpitalnego. Rodzice dziecka nie powinni nigdy polegać na opiniach krewnych, czy sąsiadek, a zdać się na opinię doświadczonego lekarza pediatry. Leczenie "psim lub borsuczym sadłem", aspiryną bayerowską, czy pożyczonymi od sąsiadki lekami może okazać się zabójcze dla dziecka.

Do ostrych chorób dolnych dróg oddechowych należą: zespół krupu, zapalenie oskrzeli, bardzo groźne zapalenie oskrzelików i zapalenie płuc.

Tak jak przy chorobach górnych dróg oddechowych najcięższe postaci choroby występują u niemowląt i małych dzieci. Przyczyną choroby są najczęściej wirusy. Do infekcji wirusowej dołącza się infekcja bakteryjna, pogarszająca przebieg choroby.

Leczenie musi prowadzić lekarz i tylko leki przez niego zalecane można stosować, tak w leczeniu domowym jak i szpitalnym.

W leczeniu szpitalnym poza antybiotykami często leczenie należy wspomagać tlenem, kroplówkami, a odporność ustroju wspomagać preparatami gammaglobuliny.

Po przebytej chorobie dziecko przez dłuższy czas musi być pod nadzorem lekarza - rodzice muszą przestrzegać jego zaleceń, aby zapobiec nawrotowi choroby.

LEKARZ PIOTR KALICKI
SPECJALISTA PEDIATRA

BRZESKIE SPOTKANIA Z FOLKLOREM

(ciąg dalszy ze strony 3)

Spotkania zespołów zorganizował Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku przy pomocy sponsorów: Polskiego Stronnictwa Ludowego, Browaru Okocim, oraz kilku brzeskich zakładów.

Impreza odbyła się na Placu Kazimierza Wielkiego. Dla większości mieszkańców Brzeska była to atrakcyjna rozrywka i szansa poznania wspaniałego folkloru ziem górskich.

Tutejszy Ośrodek Kultury ufundował nagrodę publiczności Miasta Brzeska dla najlepszego zespołu folklorystycznego, która została wręczona podczas finałowego konkursu Zespołu Ziem Górskich dn. 22.08. br. w Zakopanem.

W konkursie publiczności na najlepszy występ zdecydowane zwycięstwo odniósł zespół folklorystyczny Valassky Vojvoda z Kozlovic, który w nagrodę otrzymał dwie piękne szable.

Począwszy od 1992 roku brzeski Ośrodek Kultury będzie organizatorem corocznych spotkań europejskich zespołów folklorystycznych.

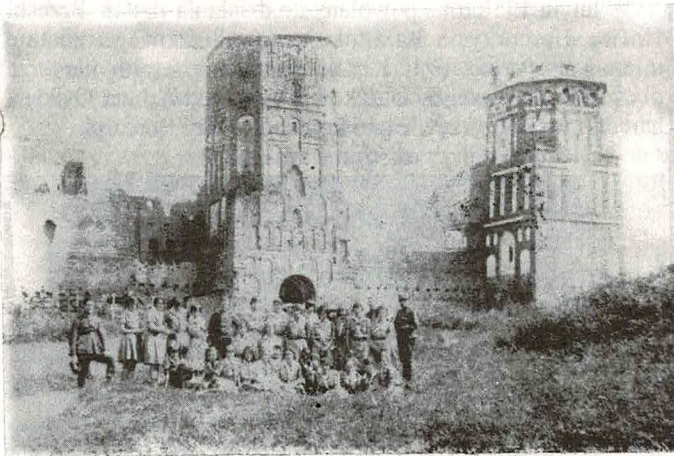
A. S.

ELITA STWORZYŁA LEGENDĘ

- z dziejów Harcerstwa Brzeskiego

(ciąg dalszy ze str. 4.)

W roku 1926 nadal istniała tylko jedna Drużyna Harcerska, licząca 19 członków pod wodzą dh. Oskara Lochera. Prenumerowano "Harcerza" i "Harcmistra".



Rok 1927 to rok, w którym drużyna liczy tylko 15 członków, a prowadzi ją dh. Zdzisław Gdowski. Mimo tego - a może właśnie dlatego praca trwa swym normalnym trybem; zbiórki, wycieczki, zdobywanie sprawności. Jeden z harcerzy został skierowany na Kurs Chorągwi Krakowskiej.

W lipcu 1929 roku I DH męska im. ks. J. Poniatowskiego

wzięła prawie w całości udział w II Narodowym Zlocie w Poznaniu, dołączona do hufca bocheńskiego.

Koszty związane z pierwszym dla brzeskich harcerzy obozem z braku Koła Przyjaciół Harcerstwa - pokryło kilka instytucji (Towarzystwo Zaliczkowe, Wydział Samorządowy, Powiatowa Kasa Oszczędności, Komisariat Policji) oraz osoby prywatne.

We wrześniu 1929 roku do pracy w Gimnazjum przybywa nauczycielka phm. Józefa Pisztkówna, która była jednocześnie drużynową XIII Krakowskiej Drużyny Harcererek, zorganizowała ona w Brzesku ruch żeński. Dzięki energii, zapałowi i niezwyklej osobowości dh. phm. J. Pisztkówny powstała I Drużyna Harcerska żeńska im. Zofii Chrzanowskiej w Brzesku. Drużynową została dhna. Halina Srokówna, a przyboczną dhna. Helena Korzeniowska.



Rok 1930 jest bardzo optymistyczny i dobry dla Harcerstwa Brzeskiego. Dzięki uczestnictwu w II Narodowym Zlocie Harcerskim w Poznaniu ożywiła się praca I DH męskiej. Wzrosła nie tylko ilość harcerzy, ale i ilość zbiórek, wycieczek, zajęć. W organizowanym przez hufiec bocheński obozie w Świnaiarskich Szalasach wzięło udział 12 harcerzy z Brzeska, a 2 ukończyło kurs drużynowych.

Drużyna żeńska liczyła 43 drużyny w 5 zastępach, zorganizowała dwie wieczornice (na jednej gościła XIII DH żeńska z Krakowa, a na drugiej drużyna męska). Ruch Harcerski bardzo się ożywił dzięki pomocy hm. Józefy Pisztkówny i po przejęciu opieki nad drużyną męską przez prof. Józefa Kijaka.

W styczniu 1930 roku na miejscowy oplatek, organizowany przez I DH żeńską został zaproszony dyrektor Gimnazjum, a w miesiącu marcu ta sama drużyna zorganizowała kulig do Bochni. Również w marcu harcerze otrzymali od Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą harcówkę.

W maju 1930 roku trzech harcerzy bierze udział w zjeździe rowerowym gwieździstym do Krakowa.

Maj 1930 roku to 20 rocznica powstania Harcerstwa. Z tej okazji 31 maja tego roku I DH żeńska organizuje uroczyste ognisko dla społeczeństwa brzeskiego.

Rok 1931 to kolejny rok pracy drużyny męskiej i żeńskiej. Prowadzono także akcje społeczne, np. drużyny opiekowały się biedną dziewczynką. Niezależnie od tego starały się o zakup ciepłej odzieży dla innych biednych, szczególnie na św. Mikołaja. W Zlocie Skautów Słowiańskich w Pradze, który (ciąg dalszy - str. 6.)

ELITA STWORZYŁA LEGENDĘ - z dziejów Brzeskiego Harcerstwa

(ciąg dalszy ze strony poprzedniej)

odbywał się w dniach 26 czerwiec - 3 lipiec 1931 roku wzięły udział dhny: Helena Korzeniowska, Maria i Stefania Vogelsang. Drużyna żeńska obozowała wspólnie z XIII Krakowską DH im. R. Zalińskiego w Mejranach na granicy z Litwą. Oprócz tego jedna z druhen uczestniczyła w kursie, organizowanym przez Szkołę Instruktorów w Buczu na terenie Beskidu Śląskiego. W tym też okresie na pierwszy swój samodzielny obóz w Roztoce nad Dunajcem pojechali harcerze. Komendantem obozu był dh. Jan Żak. Obóz został zaliczony do kategorii "A".

5 grudnia 1931 roku odbyła się wieczornica z okazji św. Mikołaja. W tym też dniu kapłanem harcerskim zostaje mianowany ks. Jakub Opoka.

Podobnie jak w 1930 roku harcerze biorą udział w Zlocie rowerowym gwieździstym do Krakowa.

W lipcu 1932 roku harcerki wyjechały na pierwszą swoją kolonię do Filipowic. Komendantką kolonii była dhna. Helena Korzeniowska.

Harcerze w sierpniu 1932 roku pojechali w Pieniny.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zostaje zorganizowana przy szkole podstawowej w Brzesku II Drużyna Harcerów im. Michaliny Mościckiej. Drużynową zostaje druha Helena Korzeniowska.

Również we wrześniu dh. Tadeusz Sroka organizuje II Drużynę Harcerzy im. kpt. Franciszka Żwirki przy szkole podstawowej.

Powstaje również Koło Przyjaciół Harcerstwa. Prezesem Koła zostaje wybrany Tomasz Sroka, sekretarzem M. Skwirut, skarbnikiem prof. J. Kijak. Z okazji wszystkich świąt harcerze i harcerki porządkowali groby wojskowe.

6 grudnia 1932 roku odbywa się już tradycyjny dla środowiska brzeskiego św. Mikołaj dla dzieci biednych.

12 lutego 1933 roku brzeskie harcerki zorganizowały wieczornicę, na której zaprezentowały tańce i pieśni regionu krakowskiego.

W kwietniu zakupiono z funduszy KPH dwa duże namioty obozowe, natomiast w maju harcerze tradycyjnie uczestniczyli w zjeździe rowerowym gwieździstym do Krakowa. W okresie wakacji harcerze i harcerki obozowali na samodzielnych obozach w Maniowych (Pieniny). Komendantem obozu harcerzy był dh. Czesław Jarecki, a harcerka dhna Stefania Vogelsang. Druh Zbigniew Wlazowski uzyskał stopień żeglarsza śródlądowego na kursie w Gdyni.

We wrześniu powstaje zastęp wodny, który zorganizował uroczystość z okazji 13-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza.

25 października 1933 lustracji drużyn dokonuje Komendant Krakowskiej Chorągwi Harcerzy hm. dh. Władysław Szczygieł.

10 lutego 1934 roku zastęp żeglarski urządził uroczystość z okazji 14-tej rocznicy przyłączenia morza do Polski, a 22 lutego obchodzono uroczystości Dzień Myśli Braterskiej. Następną harcerską uroczystością to Dzień św. Jerzego - Patrona Harcerzy, a zorganizowano ją 24 kwietnia 1934 roku.

3 czerwca drużyny harcerskie wraz z KPH urządziły

"Dzień Harcerza" i festyn na dochód obozów letnich. Obozy te odbyły się: harcerki w Diloku na Hulsalszczyźnie, w dolinie Prutu. Komendantką obozu była dhna. Stefania Vogelsang, a komendantem dh. Władysław Golik.

3 października ponowna lustracja drużyny harcerzy przez hm. dr. Wł. Szczygła. Po wizytacji zostaje powołana Komisja Stopni Harcerskich z uprawnieniami przyznawania stopnia wywiadowcy i ćwika w składzie: przewodniczący - Tadeusz Sroka HO oraz Stefan Bereziuk ćw, Władysław Golik ćw, Czesław Goss ćw, Stanisław Kolasieński ćw.

26 stycznia 1935 roku harcerze pokazali "Szopkę" według Jana Brauna. Obchodzono jak zwykle uroczystości Dzień Myśli Braterskiej i Uroczystości św. Jerzego. Mszę świętą odprawił ks. kapłan Jakub Opoka.

W maju odbył się żałobny kominek ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

1 lipca dokonano uroczystego poświęcenia taboru wodnego zastępu żeglarskiego, który już 7 lipca wypłynął na spływ Mościce - Gdynia. Spływ trwał miesiąc, jego komendantem był dh. Zbigniew Wlazowski, a uczestnikami druhowie: Roman Bereziuk, Tadeusz Cieślak, Władysław Goss, Stefan Markiewicz, Karol Neugebauer i Zdzisław Wolny. Harcerze z I DH męskiej im. J. Poniatowskiego wzięli udział w obozie wędrownym w Tatrach. W miesiącu sierpniu odbył się ponowny spływ tym razem na trasie Nowy Targ - Mościce.

Druhny obozowały na I Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa w Spale, dołączone do hufca bocheńskiego.

We wrześniu 1935 roku zorganizowano przy szkole podstawowej w Jadownikach drużynę harcerzy. 3 października lustracji środowiska dokonuje ponownie hm. dr. Wł. Szczygieł. 24 kwietnia 1936 roku odbywa się nabożeństwo z okazji Uroczystości św. Jerzego. W tym też dniu przyjęto do Z.H.P. (przez Chorągiew Harcerzy) I Żeglarską Drużynę im. Stefana Szulc-Rogozieńskiego oraz gromadę zuchów z Uszwii.

Podczas wakacji 1938 roku harcerze i harcerki drużyn brzeskich obozowali pod wodzą dh. Stanisława Drużkowskiego i dhny. Anny Piekosińskiej w Landawarowie na Wileńszczyźnie. Natomiast rok później harcerki swój obóz rozbiły w Barcicach na Ziemi Sąddeckiej pod komendą dhny. Marii Bereziuk.

W lutym 1938 roku powołany do działania zostaje Brzeski Hufiec Harcerzy, a na funkcję p.o. hufcowego zostaje mianowany prof. Józef Kijak. W okresie letnim harcerze obozowali w Piaskach Drużkowie pod wodzą Jana Osiki, a harcerki w Gnieźdrzewie pod komendą Marii Bereziuk.

(ciąg dalszy na stronie następnej)

ZARZĄD GMINNY POLSKIEGO

STRONNICTWA LUDOWEGO W BRZESKU

UL. GŁOWACKIEGO 24 · WYNAJMIE Z DN.

1 PAŹDZIERNIKA POMIESZCZENIE POD

DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWO-HANDLOWĄ

W SWEJ KAMIENICY. (PARTER).

Blizszych informacji w każdy wtorek i piątek
w godzinach 10.00 - 13.00, tel. 309-41

SZKOŁY nasze SZKOŁY!

W TYM ROKU DO BRZESKICH SZKÓŁ ŚREDNICH PRZYJĘTO BARDZO DUŻO UCZNIÓW.

W Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych uczy się 140 nowych osób, wybranych z 180 kandydatów. Limity przyjęć były określone na 120.

W Zasadniczej Szkole Zawodowej największą popularnością cieszył się kierunek: mechanik samochodowy (160 kandydatów na 60 miejsc) oraz elektromechanik. Najmniej osób pragnęło zostać ślusarzami.

Utworzono 4 klasy technikum, w tym 1 klasa pozasadnicza, 8 klas ZSZ, 5 oddziałów ZSZ dla młodocianych pracowników. Każda klasa liczy 40 lub więcej uczniów.

W Zespole Szkół Ekonomicznych uczy się 280 osób w pierwszych klasach.

Do Liceum Ogólnokształcącego przyjęto 153 nowych uczniów. W tym roku utworzono 22 oddziały w 14 pomieszczeniach. Zajęcia odbywają się na dwie zmiany.

BRZESKIE SZKOŁY POSIADAJĄ NAUCZYCIELI Z PEŁNYM, WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM.

W Liceum Ogólnokształcącym pracuje 30-tu nauczycieli plus dyrekcja.

W ZSME przyjęto w tym roku nauczycieli j. polskiego, matematyki i przedmiotów zawodowych na czas określony. Do warsztatów szkolnych przyjęto 3 kwalifikowanych nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Jest też 3 kandydatów na nauczycieli zawodu, niestety bez przygotowania pedagogicznego.

W Zespole Szkół Ekonomicznych brakuje polonisty, nauczycieli języków obcych i przedmiotów zawodowych po wyższej szkole ekonomicznej.

Liceum Ogólnokształcące w Brzesku mieści się w nowym budynku. Dyrekcja narzeka na to, że ich szkoła jest za ciasna dla zwiększającej się z roku na rok liczby nowych uczniów.

W gorszej sytuacji jest Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, którego budynek liczy 20 lat. Należy tam wymienić kotły, bez których szkoła nie może normalnie funkcjonować. Potrzeba także 700-800 mln. zł. na sam opał podczas gdy kuratorium na wszystkie wydatki w ciągu roku szkolnego przeznaczyło 600 mln. zł.

Jeszcze w gorszej sytuacji znajduje się Zespół Szkół Ekonomicznych mieszczący się w zabytkowym pałacu, zbudowanym na przełomie XIX i XX wieku przez barona Jana Götza. Posadzki, elewacja ścienna, ozdobne sufity, lampy, stare rzeźbione schody, piękne witraże w oknach zostały po rodzinie Götzów. W jednym z korytarzy, na ścianach wiszą wielkie i piękne poroża, głowy łosi i jeleni, stoi szafa gdańska i drewniany rzeźbiony kominek (w innych salach można zobaczyć kominki marmurowe - białe i różowe).

(ciąg dalszy - str. 8.)

ELITA STWORZYŁA LEGENDĘ

- z dziejów Brzeskiego Harcerstwa
(ciąg dalszy ze str. 6.)

1 września 1938 roku Naczelniczka Harcerek powołuje Pogotowie Harcerek, a już 1 października tego roku w Brzesku zostaje utworzony Zastęp Pogotowia Harcerek, którego zastępową zostaje mianowana dhna. Kowalik.

W lipcu 1939 roku harcerze wyjechali na obóz do Cetniewa nad morzem. Jego komendantem był dh. Adam Dernoga. Harcerki, które miały skorzystać z tej bazy w sierpniu nie mogły już wyjechać ze względów politycznych. Zuchy natomiast miały swoją pierwszą kolonię w Wytrzybszce pod komendą dhny. Ireny Bereziuk.

1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa, harcerki i harcerze pełnili służbę dla ludności cywilnej realizując tym samym słowa Przyrzeczenia Harcerskiego, pomagali podczas ratowania ludności cywilnej po nalocie na pociąg ewakuacyjny stojący na stacji Brzesko - Słotwina w dniu 5 września 1939 roku.

W roku 1939 Harcerstwo Brzeskie to 6 drużyn męskich, 3 drużyny żeńskie, 1 Koło Przyjaciół Harcerstwa. Te jednostki wchodziły w skład Obwodu Z.H.P. Brzesko. Organizacja Harcerzy liczyła 137 członków, a Organizacja Harcerek 74 członkinie, do KPH należało 52 osoby.

Harcerstwo Brzeskie w okresie przedwojennym nie było liczne, ale za to bardzo elitarne.

Należy o tym pamiętać i te słowa kieruję do instruktoerek i instruktorów Z.H.P. (rok zał. 1918), którzy wzięli na swoje barki trud odrodzenia Ruchu Harcerskiego i tradycji harcerskiej w Brzesku.

Być może ich praca jest trudna i ciężka, ale Druhny i Druhowie - to jest służba.

Autor niniejszego opracowania prosi wszystkich seniorów Z.H.P. przedwojennego o kontakt z redakcją.

TOMASZ BIEL

FIRMA HANDLOWA

MAWEX

ZAPRASZA DO
SWOICH SKLEPÓW:

Z OBUWIEM -
- przy ul. Głowackiego 17

Z ELEGANCKĄ ODZIEŻĄ
MĘSKĄ - przy ul. Głowackiego 1



MIEJSKI OŚRODEK KULTURY

w Brzesku

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA
Z NASZEJ OFERTY PROGRAMOWEJ
W NOWYM ROKU KULTURALNO -
- OŚWIATOWYM 1992 / 1993

DZIECIĘCY ZESPÓŁ TANECZNY

Zajęcia w: poniedziałki i środy od godz. 17.00 - 19.00
(duża sala MOK)

Przyjmowane są dzieci od 4 lat. Mile widziani chłopcy.
Koszt - 130.000 zł, obejmuje 8 lekcji w miesiącu.
Zajęcia prowadzi Pani Bogusława Frankowicz.

SZKOŁA MUZYCZNA

Zajęcia indywidualne z prowadzącymi, fortepian -
akordeon - organy - Pan Marek Kania.

Zapisy w każdy poniedziałek od 16.00 w Sali Prób
Muzycznych MOK. Koszt 8 lekcji na m-c - 200.000 zł
Gitara - Pan Jerzy Hudyma, zapisy w każdy wtorek
od godz. 16.00 w MOK. Koszt 4 lekcji na m-c - 120.000

JĘZYK ANGIELSKI (dla początkujących)

Zajęcia dla dzieci: wtorek godz. 15.30-16.30, piątek
godz. 15.00-16.00. Dorośli: poniedziałek i czwartek
godz. 15.30-16.30. Koszt - 160.000 zł obejmuje
8 spotkań na miesiąc.

Zajęcia prowadzi Pani Jolanta Nieć.

JĘZYK NIEMIECKI (dla początkujących)

Zajęcia dla dzieci: termin do ustalenia
Dorośli: środa i piątek godz. 17.00-18.00
Koszt - 160.000 zł obejmuje 8 lekcji na miesiąc

Zajęcia prowadzi Pani Bożena Król

SZKOŁA MODELEK I WDZIEKU

Zajęcia w każdy czwartek w godz. 18.00-20.00
w dużej sali MOK.

Koszt - 250.000 zł, obejmuje 8 lekcji w miesiącu.
Zajęcia prowadzą Pani Alicja Grysakowska
i Agata Musiał.

(ciąg dalszy ofert MOK - strona 9)

SZKOŁY nasze SZKOŁY !

(ciąg dalszy ze strony poprzedniej)

Na ścianach wiszą obrazy. Niektóre są oryginałami jak obraz Popiela, inne reprodukcjami. Kilkanaście lat temu z tego pałacu został skradziony obraz Kossaka.

Szkola wymaga remontu, szczególnie dziurawego dachu, który jest pokryty tylko papą, przez co deszcz i wilgoć tworzą zacieki na zabytkowych sufitach pięknych sal. Trzeba odnowić centralne ogrzewanie, wykonane jeszcze z polecenia Jana Goetza.

Przykro myśleć o tym, że zabytek służy szkole i niszczeje. Kilka lat temu dyrekcja ZSE starała się, aby przedszkole, znajdujące się obecnie w budowie na osiedlu Jagielly w Brzesku zaadoptować na potrzeby szkoły. Ze względu na brak środków finansowych, kurator nie wyraził na to zgody.

Kilka osób interesowało się dzierżawą pałacu. Niektóre z nich chciały utworzyć tam inne szkoły np. szkołę biznesu. Burmistrz miasta postawił jednak warunek budowy nowej szkoły w zamian za dzierżawę. Wszyscy chętni zrezygnowali. Nie wiadomo czy rodzina Goetzów będzie chciała odzyskać swoją własność.

SZKOŁY RADZĄ SOBIE SAME.

Co roku w lecie Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Brzesku wynajmuje swój internat organizacji UNESCO na obozy językowe. UNESCO zakupiło wiele sprzętu, z którego młodzież korzysta w czasie roku szkolnego.

Za pieniądze z UNESCO ZSME kupił ostatnio samochód dostawczy, wymienił 2 z 4 zepsutych kotłów do centralnego ogrzewania.

Szkola wypożycza odpłatnie salę na kurs tańca. W zeszłym roku działało 9 kół zainteresowań oraz 3 sekcje sportowe. W tym roku dyrekcja planuje działalność trzech zespołów zainteresowań, w tym nowy - informatyczny. Na inne nie ma pieniędzy. W szkole także działa koło PCK, PTTK, które wypożycza odpłatnie sprzęt turystyczny oraz Spółdzielnia Uczniowska, zarabiająca całkiem nieźle na sobie i na szkołę. Odkąd spółdzielnia wygrała milion złotych na konkursie Spółdzielni Uczniowskich w Tarnowie i kupiła sobie lodówkę potrzebną do sprzedaży lodów, powodzi się jej coraz lepiej i może sobie pozwolić na zagraniczne wycieczki. Ostatnio członkowie spółdzielni wyjechali do Niemiec.

W ZSME istnieje także redakcja wydająca 20-to stronicową gazetkę "Ele-Mele", cieszącą się dużym powodzeniem wśród uczniów. Gazetka kosztuje 4.000 zł.

W ZSE działało w ubiegłym roku szkolnym 5 kół zainteresowań. Tego roku dyrekcja ma nadzieję na finansowanie przez kuratorium 2 kół: fotograficznego i kabaretowego. Szkoła co roku organizuje odpłatnie kurs pedagogiczny dla nauczycieli zawodu.

(ciąg dalszy - strona następna)

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY

(ciąg dalszy ofert)

SEKCJA AIKIDO

Zajęcia w poniedziałek, środę, piątek godz. 17.00-19.00
w dużej sali Domu byłej Partii przy Placu Kazimierza
Wielkiego.

Koszt - 80.000 zł

Zajęcia prowadzi Pan Paweł Sitarz.

GIMNASTYKA KOREKCYJNA

Zajęcia w każdy wtorek i piątek od godz. 17.00-18.15
w dużej sali MOK.

Koszt - 100.000 zł obejmuje 8 lekcji w miesiącu.

Zajęcia prowadzi Pan Chrabąszcz.

ZAJĘCIA PLASTYCZNE

Zajęcia w każdy wtorek i piątek w godz. 16.00-18.00
w sali plastycznej MOK (II piętro)

Koszt - 80.000 zł

Zajęcia prowadzi Pan Artur Proficz

ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA "JADOWNICZANIE"

Ogłasza nabór dziewcząt i chłopców.

Zajęcia w każdy czwartek w Świetlicy Wiejskiej
w Jadownikach w godz. 18.00-20.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH!
(ciąg dalszy ofert MOK na kolejnej stronie)

DRUKARNIA

PRINTGRAPH 

Brzesko, ul. Mickiewicza 19, tel./fax (0-192) 307-50

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE DRUKU:

- etykiet
- folderów
- plakatów
- naklejek
- papierów firmowych
- i innych

W KRÓTKICH TERMINACH I PO NAJNIŻSZYCH CENACH.

SZKOŁY nasze SZKOŁY!

(ciąg dalszy)

Dużą pomocą finansową służą rodzice. Na naprawę dachu szkoła otrzymała z Urzędu Miasta 20 mln. zł., a Browar-Okocim sfinansował pokrycie blachą przeciekające miejsca w dachu. W czasie ferii odkurzone na koszt Browaru i przy pomocy jego pracowników aksamitne tapety pokrywające ściany. Obrazy

zostały odnowione przez konserwatora zabytków. Dużo jeszcze trzeba zrobić w starym pałacu, więc ZSE poszukuje sponsorów.

W Liceum Ogólnokształcącym finansowo pomaga głównie Rada Rodziców. Szkoła nie może zapłacić za koła zainteresowań. Jeżeli takie działają to tylko z osobistych pasji nauczycieli. W tym roku na pewno będą prowadzone zajęcia w kole matematycznym i plastycznym. Będzie także wydawana gazetka szkolna spod ławy, którą opiekuje się Pani Putowa.

Liceum Ogólnokształcące nawiązało kontakt ze średnią szkołą w Niemczech i dla lepszej znajomości języka niemieckiego oraz zwiedzenia kraju zachodnich sąsiadów umówiło się na coroczną wymianę swoich uczniów z uczniami niemieckimi.

AGNIESZKA SZEWCZYK

ŚWIĘTOWAĆ KULTURĘ

- Pilzno '92

Wysiadając na pilźnieńskim rynku z autobusu PKS zauważyć można, że coś w tym niewielkim miasteczku rzeczywiście będzie. Nie przypadkowo uczennice z tamtejszego LO w ramach czynu społecznego zamykały ulice i chodniki okalające Miejski Dom Kultury. Na twarzach młodych chłopców można było zauważyć malujące się podniecenie kiedy ekipa radiowa montowała stanowisko transmisyjne Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie.

Okolo godziny 10.30 zaczął się robić coraz większy ruch. Na parking zajeżdżały autobusy i samochody osobowe z tarnowskimi i warszawskimi tablicami rejestracyjnymi.

Wysiadali z nich ludzie, którzy w swych rękach posiadają największą władzę w województwie i kraju, a przybyli oni do małego miasteczka Pilzno na zaproszenie Dyrektora Wydziału Infrastruktury Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie, aby świętować Wojewódzką Inaugurację Roku Kulturalnego i Sezonu Artystycznego 1992/93.

Sama uroczystość rozpoczęła się z dwudziestominutowym opóźnieniem wystąpieniami ludzi, sprawujących władzę w gminie i mieście Pilźnie, po których to głos zabrała Wojewodzina Tarnowska, pięknie wypowiadająca się na temat czym dla niej jest kultura. Nie obyło się oczywiście bez pochwał i wyróżnień pod adresem najróżniejszych instytucji samorządowych, a i rządowych oczywiście.

Być może dlatego, że obecnością swoją uroczystość uhonorować raczył Wiceminister Kultury i Sztuki, Michał Jagiełło.

(ciąg dalszy - str. 10.)

ŚWIĘTOWAĆ KULTURĘ - Pilzno '92

(ciąg dalszy)

On też rozpoczął cały ciąg wręczania nagród i wyróżnień, ufundowanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, które otrzymali: Stanisław Westwalewicz - artysta plastyk z Pilzna i Zygmunt Pieczonka - burmistrz pilzneńskiej gminy.

Podobne nagrody i dyplomy wręczył Wojewoda Tarnowski Jerzy Orzeł, a otrzymali je dwaj już wyżej wymienieni i Dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie Adam Bartosz. Po tym nastąpił bardzo miły akcent urzędystwiony wzniesieniem toastu przez Wiceministra za tych, którzy podejmują dobre decyzje dla kultury, tych, którzy wywierają presję, aby te decyzje były podejmowane i tych, którzy decyzje te realizują.

Zgromadzeni goście, aby popaść w stan największej euforii jak to z kulturą tarnowską jest dobrze, uraczeni zostali wspaniałym koncertem Rzemieślniczego Chóru "Lutnia" z Pilzna.

I na tym sprawozdanie z tej szacownej imprezy można by zakończyć, gdyby nie fakt, że Pilzno było gospodarzem Ogólnopolskiego Sejmiku Wydawnictw Regionalnych i Samorządowych, na który to przyjechali przedstawiciele redakcji z 29 województw. Sejmik obradował pod hasłem "Rola środowisk twórczych, wydawnictw regionalnych i samorządowych w lokalnej komunikacji społecznej".

Spotkanie redaktorów gazet lokalnych a i wydawnictw uczniowskich trwało dwa dni i cały ten czas poświęcony był omawianiu problemów, z jakimi borykają się owe pisma i gazety.

W sejmiku tym brali udział również nasi brzescy uczniowie z ZSME i ZSE w Brzesku, wydający "ELEMecha" i "BOE", których reporter "BIM-u" o wrażenia napewno raczy zapytać.

I jeszcze tak, na marginesie, były również jak na takich imprezach przystało cytowane liczby, którymi się oczywiście niezmiernie szczycono. I tak oto w województwie tarnowskim na kulturę w 1991 roku wydano 30 mld. złotych, a na rok obecny przyznaczyć zaplanowano 32 mld. Być może to dużo, a być może to i mało. Na tak postawione pytanie, niestety, nikt nie umiał udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

Ponawiam więc pytanie i proszę o odpowiedź Czytelników BIM-u.

W Pilźnie przebywał i wszystko skrzętnie notował reporter BIM-u.

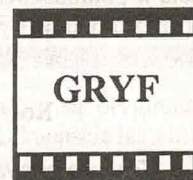
(T. B.)

PAMIĘTAJ !!!

30 września (środa) - w Kinie "Bałtyk" o godz. 20.00 rozpocznie koncert ZBIGNIEW WODECKI. Nie przegap okazji. Bilety tylko po 40.000 zł.
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY
ul. T. Kościuszki 7, tel. (0-192) 317-03

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W BRZESKU

Wypożyczalnia Video
"GRYF" poleca:



1. Szkoła wyrzutków
2. Switch
3. Dwoje we mnie
4. Pustynny jastrząb
5. Amazonki

Ceny niskie: 6.000 zł za dobę
7.000 zł nowość
8.000 zł sobota-niedziela

Świetna jakość najnowszych filmów światowych -
- legalnych dystrybutorów.

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY

ul. T. Kościuszki 7, tel. (0-192) 317-03

SZTUKA ŚREDNIOWIECZNA ZIEMI BRZESKIEJ

Architektura i sztuka okresu średniowiecza, rozwijająca się na terenie Brzeska i jego okolic, pełna blasku i wybitnych dzieł jest częścią większej całości: sztuki małopolskiej. Dominującą rolę odgrywał tu Kraków jako genialne miejsce pobudzające twórczo prowincję.

Ziemie rozciągające się na wschód od Krakowa były wcześniej zaludnione, bowiem przebiegały tędy ważne szlaki handlowe z zachodu na wschód i krzyżujące się poprzez przeprawy na Wiśle ze szlakami biegnącymi z południa ku Bałtykowi.

Zachowało się niewiele zabytków osadnictwa z tego okresu.

Są to pozostałości osad zwartych i grodów. Typowe dla X wieku osady obronne wznoszone były na miejscach z natury obronnych, otoczone wysokimi wałami ziemnymi sypanymi na drewniane konstrukcje i umacniane kamieniami. Były to koliste lub owalne grody pierścieniowate, powiększane tworzyły układy dwu- lub wieloczłonowe. Podgrodzia to kolejne człony, rozwijające się niejednokrotnie jako pramiasta.

Jedno z większych zachodnich grodzisk znajduje się nad doliną Dunajca w sąsiedztwie Melsztyna. Składa się ono z dwóch części - grodu (zameczyska) i podgrodzia (mieściska). W okresie średniowiecza powstał gród w Jadownikach (grodzisko na Bocheńcu).

Większość grodów średniowiecznych została opuszczona i osadnictwo na ich terenie zanikło.

(ciąg dalszy - str. 11.)

SZTUKA ŚREDNIOWIECZNA ZIEMI BRZESKIEJ

(ciąg dalszy)

W Wojniczu natomiast, obok grodu kasztelańskiego rozwinęło się miasto lokowane obok roku 1278.

Brzesko otrzymało swe prawa z rąk królowej Jadwigi w 1385 roku. Oprócz gotyckiego kościoła w mieście tym nie zachowały się murowane pozostałości średniowiecza.

XII i XIII wieku sięga lokalizacja wielu wsi, o których niestety istnieją tylko wzmianki. Jedynym świadectwem architektury romańskiej są pozostałości kościoła w Czchowie nad Dunajcem (kościół ów wzmiankowany w 1124 jako własność benedyktynów tynieckich).

Po drugiej stronie Dunajca powstał około 1080-1090 kamienny kościółek w Tropiu. Z doby romańskiej przetrwały mury małego prezbiterium i nieco późniejszej, prostokątnej nawy.

Charakterystyczne dla krajobrazu średniowiecznego były zamki, stanowiące siedzibę władzy, będące schronieniem i punktem obrony. Tylko niektóre ich elementy były murowane, większość budowli wykonana została z drewna. Doskonałym przykładem jest warownia w Czchowie, z kamienną, cylindryczną wieżą. W obrębie murów znajdują się ślady niewielkiej drugiej masywnej budowli, inne elementy musiały być drewniane.

Za przykład obiektu rezydencjalnego posłużyć może doskonale zachowany zamek w Dębnie. Zbudowany ok. 1480-1490, składa się z czterech budynków otaczających niewielki, prostokątny dziedziniec.

Zamek posiadał nikielne wały obronne, przeszkodę stanowiła głęboka nawodniona fosa.

W wiekach średnich pewne znaczenie posiadały budowle sakralne. W kościele w Gnojniku wzniesionym ok. 1380 r. kondygnacja strychowa wyposażona jest w ławy strzeleckie i otwory strzelnicze mające wylot we wszystkie strony. Kościoły przeważnie były otoczone wałem lub murem cmentarnym np. w Szczepanowie, gdzie do dziś wznosi się odcinek kamiennego muru opasującego kościół z 1479 roku. Jednym ze współfundatorów tego wspaniałego obiektu był J. Długosz. Kościół charakteryzuje się bogatym wystrojem architektonicznym i kamieniarskim.

Zabytków rzeźby drewnianej rozpowszechnionej od połowy XIV wieku zachowało się dużo. Jedną z najstarszych to "Pieta" z Wojnicza, frontalnie zakomponowana z pomniejszoną proporcjonalnie postacią zmarłego Chrystusa. Prezentuje ona typ akcentujący boleść matki, oplakującej swe dziecko.

Na przełomie XV i XVI wieku pojawiają się w rzeźbie naszego regionu wpływy sztuki Wita Stwosza, uprowadzające dynamiczne formy oraz charakterystyczne elementy dekoracyjne. Obrazuje to doskonale rzeźba św. Anny z Czchowa, jak również rozproszone posągi "Chrystusa martwychwstałego" używane w liturgii wielkanocnej.

Bogatą problematykę prezentuje malarstwo gotyckie. Szczególne miejsce zajmują tu malowidła z Czchowa, zabytki malarstwa ściennego.

Jest to wieloobrazowy cykl ze scenami z życia Chrystusa i Marii, kilka luźnych przedstawień ze świętymi. Z okresu nieco późniejszego (XV wiek) pochodzi wielokwaterowy ciąg scen przedstawiających Drogę Krzyżową.

Powstały w 1450 roku w Czchowie obraz motywny Jana z Ujazdu to przykład malarstwa sztalugowego, którego zabytków zachowało się stosunkowo dużo. Charakterystyczne są dwustronne malowane skrzydła z Jurkowa (postacie świętych na awersach i Chrystus Bolesny z N.P. Marią na rewersach), a także w całości zachowany tryptyk pochodzący z Tuchowa. Z ostatniego ćwierćwiecza XV wieku pochodzi piękny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem znajdujący się w Jadownikach.

Przełom XV i XVI wieku sięga data powstania tryptyku w Szczepanowie, poświęconego adoracji N.P. Marii i św. Stanisława Biskupa, jak również znajdujący się tam obraz motywny tego świętego.

Z tego samego okresu pochodzi tryptyk św. Trójcy z Dębna, gdzie w polu środkowym przedstawiony został Tron Łaski (Bóg Ojciec z Chrystusem ukrzyżowanym na kolanach).

Rzemiosło artystyczne rozwijało się na naszych terenach doskonale, zachowało się jednak bardzo mało zabytków. Nie dotrwały do naszych czasów monstrancje. Są skromniejsze pacyfikaty, z tego trzy w Bochni (dwa z nich są niestety zdekompletowane).

Próby czasu nie wytrzymały kościelne dzwony średniowieczne, za najstarszy uchodzić może dzwon z 1459 roku w Czchowie.

ciąg dalszy nastąpi.

ZOFIA SITARZ

• BRZESKO •

HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Bardzo trudno pisać o Brzesku i Ziemi Brzeskiej z powodu braku źródeł historycznych, braku monografii, dziwnym braku zainteresowania dziejami tego miasta leżącego w zachodniej Małopolsce, a oddalonego zaledwie o 54 kilometry od kiedyś stołecznego Krakowa.

Trudno uwierzyć, aby historia pięknie położonego miasta, z którego północnej strony rozciągają się niziny, a południowej coraz wyżej piętrzące się wzgórza, zaczęła się wraz z dokumentem Królowej Jadwigi wydanym 26 stycznia 1385 roku w Krakowie, a dotyczącym przenosin dóbr wojewody krakowskiego Spytki z Melsztyna z prawa polskiego na prawo niemieckie (magdeburskie). Wydaje się, że tak jak inne miejscowości byłego powiatu brzeskiego ze względu na swoje położenie geograficzne musiało tu istnieć znacznie

(ciąg dalszy - str. 12.)

BRZESKO ————— HISTORIA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

(ciąg dalszy)

wcześniej, nawet od epoki neolitu (młodszej epoki kamiennej) osadnictwo, związane z trędami, które zostały udokumentowane, a tyczą osadnictwa w dolinach Dunajca, Wisły i Uszwicy. W każdym razie dokąd nie zostaną dokładnie zbadane ślady grodzisk w Brzesku i najbliższej okolicy musiały skupić się na dacie lokacji miasta na prawie niemieckim w 1385 roku.

Nazwa **Brzesko**, lub **Brzesko Podgórne** pojawia się w dokumentach dopiero w XVII wieku, wcześniej od wysokiego brzegu rzeki Uszwicy, nad którym jest usytuowane, zwano je **Brzeg** lub **Brzeżeg**, a jakże często w okresie nawet po II wojnie światowej przybywający na jarmarki mieszkańcy okolicznych wsi jechali do Brzyska.

W rok po przeniesieniu miasta z prawa polskiego na magdeburskie wojewoda krakowski, a właściciel Brzeska wywalczył nadanie króla Władysława Jagiełły polegające na zwolnieniu mieszkańców miasta od cel i myt. Właściciele miasta Melsztyńscy w XV wieku nadają Brzesku przywilej posiadania targów w każdy wtorek, co przyczynia się do rozwoju rzemiosła w mieście, albowiem wytwórcy znajdujący rynek zbytu pośród przybywających do Brzeska kupców. Wiekopomny fakt dla miasta to powstanie na miejscu starego, drewnianego kościoła parafialnego świątyni murowanej pod wezwaniem św. Jakuba. Kościół ten powstaje dzięki fundacji i staraniom właściciela Brzeska, kasztelana Spytka z Melsztyna.

Do połowy XVII wieku miasto rozwija się dosyć intensywnie, dzięki przywilejom Kazimierza Jagiellończyka (prawo odbywania jarmarku w dniu 8 września), Zygmunta III Wazy (zezwolenie na 4 jarmarki w roku).

W 1655 roku miasto podzieliło losy całej Rzeczypospolitej dostając się pod okupację Szwedów, dwa lata później łupi miasto sojusznik Karola X Gustawa - Jerzy Rakoczy. Między czasie zmienia się właściciel miasta, a zostaje nim w 1512 roku Paweł Czarny - herbu "Nowina". Trudno przypisać nowym właścicielom winę za upadek miasta, ale jest to fakt ten. Zmniejszenie się liczby rzemieślników w mieście, pierwszy większy pożar, który niszczy drewnianą zabudowę (1678) i pomory doprowadziły do całkowitego upadku miasta. W tym trudnym okresie następują kolejne zmiany właścicieli Brzeska, którymi zostają Drochojowscy, a następnie Gumieniewscy (dzisiejszy herb "Gryf" miasto zawdzięcza właśnie nim).

W II połowie XVIII wieku sytuacja gospodarcza miasta znacznie się poprawia, związane jest to z permanentnym napływem do miasta Żydów, którzy rozwijają zarówno produkcję (np. Browaru) jak i handel z innymi miejscowościami.

Brzesko już w pierwszym rozbiórze dostało się pod okupację austriacką. Administracyjnie po wielu zmianach ostatecznie w 1782 roku znalazło się w cyrkule bocheńskim.

Bardzo ważne zmiany w tym zakresie przyniósł rok 1865, gdy w wyniku dążeń odśrodkowych w cesarstwie austri-

ackim sejm galicyjski nabierał coraz większego znaczenia i uchwalał cały szereg ustaw rozbudowujących ustrój autonomiczny w Galicji. Podjął on decyzję o powołaniu do życia gmin i powiatów. Jednym z 68 powiatów powołanych w Galicji Zachodniej był powiat brzeski, jednostką nadrzędną pozostały jeszcze cyrkule do roku 1867, w którym uległy likwidacji, a jednocześnie decyzją ministra stanu zmniejszono liczbę powiatów, przy czym z brzeskiego, czchowskiego i wojnickiego utworzono jeden z siedzibą w Brzesku. Wydaje się że ustanowienie powiatu Brzesko związane było z jego położeniem w pobliżu wybudowanej niedawno linii kolejowej z Krakowa do Dębicy, a także ze znacznym ożywieniem gospodarczym w miasteczku, spowodowanym powstaniem w pobliskim Okocimiu rozbudowującego się od 1845 roku Browaru. Powiat brzeski, jeden z najludniejszych, a jednocześnie słabych gospodarczo przetrwał do roku 1975, kiedy to podjęto decyzję o dwustopniowym podziale administracyjnym na województwa i gminy. Decyzja ta podjęta w tzw. epoce gierkowskiej była decyzją wybitnie polityczną, mającą na celu zamiast 17 dużych, silnych województw stworzyć 48 małych, słabych i tym samym łatwiejszych do centralnego sterowania. W ostatnich latach bardzo często mówi się o konieczności zmian terytorialnych państwa i opracowuje się odpowiednie projekty m.in. mówiące o potrzebie odtworzenia powiatów. Społeczeństwo i władze miasta oraz okolicznych gmin bardzo liczą na odtworzenie struktur powiatowych w mieście. Z inicjatywy brzeskiego koła Unii Demokratycznej powołany został specjalny komitet, mający za zadanie koordynację działań na rzecz utworzenia w Brzesku powiatu. Honorowym przewodniczącym komitetu został poseł na Sejm RP z ramienia UD Gwidon Wójcik. Ostatnio z inicjatywy władz miejskich i komitetu doszło do powstania Stowarzyszenia Gmin Brzeskich, a wspólnie zorganizowane tegoroczne dożynki w Sterkowcu stały się symbolem wspólnego działania i zapowiedzią wspólnej walki o odtworzenie powiatu. Za powiatem w Brzesku przemawia kilka czynników, przede wszystkim historyczne, ale także ekonomiczne, geograficzne i społeczne. Wydaje się, że wspólne działania, nagłaśnianie sprawy wspólnej inicjatywy powinny przynieść określony skutek. Jak będzie, zobaczymy już wkrótce.

RYSZARD CUBER

JEŚLI BUDUJESZ DOM, SKLEP,

RESTAURACJĘ, PENSJONAT

- lampy, boazerie, parkiety, karnisze drewniane
- okna i drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- hiszpańskie urządzenia sanitarne w 6 kolorach i 3 wzorach
- flizy i terakota z Hiszpanii i Opoczna
- kleje do parkietów i fliz

OFERUJE FIRMA

AD LUKOWICZ

WYSOKA JAKOŚĆ - PRZYSTĘPNA CENA

Brzesko, ul. Głowackiego 26d

tel/fax: 319-60, tlx: 66602

BIM - Redagują: Jan Gwizdała, Ryszard Cuber, Tomasz Biel, Zofia Sitarz, Jerzy Wyczesany.

Adres redakcji: BIM - 32-800 Brzesko, ul. T. Kościuszki 7, tel. 317-03

Skład, łamanie i druk - PRINTGRAPH - Brzesko, ul. Mickiewicza 19, tel/fax (0-192) 307-50